CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 252 Kraków, piątek dnia 16 września 1938 r. Rok II

Zarządzenia mobilizacyjne w Czechosłowacji

Paryż (ar) Jak donoszą z Pragi wobec nowych ruchów wojsk niemieckich władze czechosłowackie wydały nowe zarządzenia wojskowe. Pod broń powołuje się w dalszym ciągu kadry rezerwistów. Ponadto czyni się przygotowania do zapowiedzianej już groźby zalania obszarów sudeckich wodą, mianowicie miano wmurować ładunki wybuchowe w mury zapory wodnej pod Ujściem.

7 osób zabitych 20 rannych w katastrofie kolejowej

Białogród Pat. We wczorajszej katastrofie kolejowej pod Użycką Požegą zginęło 7 osób, zaś 20 osób jest rannych w większości ciężko. Zabici, jak i ranni, znajdowali się w wagonach, dołączonych do pociągu towarowego. W pociągu pospiesznym żadnych ofiar nie było.

LISTY GOŃCZE ZA HENLEINEM

Praga Pat. Czeskie biuro prasowe donosi, że władze postanowiły zwrócić sie do prokuratury o pociągnięcie do odpowiedzialności autorów dwuch komunikatów, ogłoszonych dziś przez partię niemiecko-sudecką.

Pierwszym z tych komunikatów jest proklamacja Henleina, drugim odezwa, wydana przez kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej i piętnująca w ostrych słowach postępowanie władz czeskich wobec ludności niemieckiej.

Z powyższego wynikałoby, że przeciwko Konradowi Henleinowi może być wytoczone dochodzenie prokuratorskie na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Praga (w) Dzienniki praskie wydały nadzwyczajne wydania, w których powiadomiono społeczeństwo o wyniku narad rady ministrów. Stosownie do zapadłych uchwał prokuratura czeska wygotuje akt oskarżenia przeciwko Henleinowi. W związku z tym **władze rozesłały listy gończe** za Henleinem.

—×—

Rozmowy Chamberlaina z Hitlerem

Londyn Pat. Pierwszy kontakt Chamberlaina z Hitlerem przybrał obrót zupełnie niespodziewany.

Wbrew pierwotnym zamiarom rozpoczęcia formalnych rokowań dopiero w piątek rano i poświęcenia dzisiejszego wieczora na nawiązanie osobistego kontaktu Chamberlaina i Hitlera, mężowie stanu od razu weszli in medias res i odbyli trzygodzinną rozmowę. Po tej rozmowie krótko po 8-ej, Chamberlain powrócił do swojego hotelu i spożył kolację ze swoim otoczeniem.

Dziś premier brytyjski udaje się z powrotem do Londynu i spodziewany jest w stolicy około 4-ej po poł. Zaraz po przybyciu Chamberlaina do Londynu odbyć sie ma specjalne posiedzenie gabinetu na którym Chamberlain złoży kolegom gabinetowym sprawozdanie o rozmowie z Hitlerem i przedstawi propozycje, wysunięte przez kanclerza Niemiec.

Premier Chamberlain po powrocie odbedzie narade z premierem Daladier i ministrem spr. zagr. Bonnetem, którzy mają przybyć do Londynu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Chamberlain oświadczył dziennikarzom angielskim, którzy mu z Londynu towarzyszą, że rozmowa z Hitlerem była bardzo przyjazna i że powróci on do Niemiec dla dalszych rozmów z Hitlerem w najbliższym czasie, możliwie że za pare dni, ale to następne spotkanie nie odbędzie się w Berchtesgaden, lecz gdzieś w półdrodze.

—oOo—

Stronnictwo Ludowe w sprawie wyborów

Warszawa (tel.) W niektórych kołach politycznych działaczy Str. Ludowego, zwłaszcza na prowincji, dają się zauważyć tendencje do zwołania nadzwyczajnego kongresu Stronnictwa.

Żądanie to tłumaczą faktem, że Stronnictwo jest związane formalnymi uchwałami ostatniego kongresu, jaki miał miejsce w lutym br. w Krakowie. Wszelkie więc decyzje, tak zasadniczej natury winny być podjęte tylko przez najwyższą władzę Stronnictwa.

Narada u płk. Sławka

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w dniu 14-go b. m. w prywatnych apartamentach płk. Sławka w Warszawie odbyła się w późnych godzinach wieczorowych narada najbliższych przyjaciół marszałka ostatniego Sejmu. W naradzie tej brali też udział byli posłowie z grupy „Jutra Pracy" i z obozu konserwatystów.

Krwawe zajścia w Sudetach przygotowane przez henleinowców

Praga (Centropress). Różne okoliczności oddawna świadczyły już o tym, że incydenty i krwawe ekscesy partii sudecko-niemieckiej były planowo przygotowane i kierowane z jednej centrali. Przypuszczenia te zostały ostatnio całkowicie potwierdzone sensacyjnym wynikiem rewizji policyjnej, przeprowadzonej w sekretaracie partii sudecko-niemieckiej w Jirkowie.

Policja przeprowadziła rewizję w sekretariacie partii sudecko-niemieckej w Jirkowie. Policja dowiedziała się bowiem, że w sekretariacie mają być palone rozmaite materiały. Policja skonfiskowała podczas rewizji obok broni, amunicji oraz innego materiału wojennego jeszcze zagraniczny materiał agitacyjny. Najsensacyjniejszym wynikiem rewizji jednak był poufny okólnik, podpisany przez czołowego funkcjonariusza partyjnego Folbę. Poufny ten okólnik, skierowany do t. zw. Ordnerów wzywał do pogotowia na dzień 13 września i zawierał wskazówki odnośnie zadań poszczególnych funkcjonariuszów.. Z skonfiskowanego materiału wynika, że krwawe incydenty w najdrobniejszych szczegółach były zgóry przygotowane przez partię sudecko-niemiecką. Stwierdzono zarazem, że skonfiskowana w sekretariacie partyjnym broń i amunicja jest niemieckiego pochodzenia.

Sensacyjne to odkrycie świadczy najwymowniej, w jaki sposób organizowana jest akcja wywrotowa w Czechosłowacji.

49 zabitych w Palestynie

W dniu wczorajszym zabitych zostało w Palestynie ogółem 17 ludzi, w czym 7 Żydów i 10 Arabów, a 14 osób zostało rannych.

Plon dnia dzisiejszego przedstawia się cyfrą 32 zabitych. W wyniku bitwy, jaka rozegrała się między powstańcami arabskimi a oddziałami wojskowymi brytyjskimi między Jerozolimą a Hebronem, poległo 20 powstańców. W walce brało udział 5 samolotów brytyjskich. Poza tym również dzisiaj w różnych częściach Palestyny zabitych zostało 12 postańców arabskich.

Na marginesie

Kto te nastroje sieje?

Pamiętamy jeszcze wszyscy bestialski napad na ks. Pudra. I pamiętamy także, że bezpośrednio po tym fakcie toczyła się nawet w pismach urzędowo katolickich ożywiona dyskusja, jak przeciwdziałać psychozie, która wydaje tego rodzaju rezultaty. Pamiętamy dalej listy pasterskie kardynała Kakowskiego i biskupa Przeździeckiego, i pamiętamy uchwały episkopatu. To też obłuda pewnych piśmiąt, mieniących się katolickimi, występuje jaskrawo na jaw, gdy porównać różne strony nawet tego samego numeru. Tym razem mowa o osławionym „Małym Dzienniku", który wśród całego szeregu innych zgoła niechrześcijańską żółcią zaprawionych wypocin, wydrukował w ostatnym numerze list rzekomego ucznia liceum państwowego pod szumnym nagłówkiem: „Przyszłość narodu — w rekach młodego pokolenia; O oddzielne ławki dla Żydów w gimnazjach i liceach". Liścik rzekomego bobaska zaopatrzony jest uwagą od redakcji, że „nazwiska autora ze względów zrozumiałych nie podają", chociaż co do nas, to wnosząc na podstawie stylu i żargonu, jakim niewymienione po nazwisku pachole operuje, sądzimy, że epistułę tę „odwalił" ksiądz-redaktor sam, lub ktoś ze stałych „Mało-Dziennikowych" współpracowników. Zwierza się zatem w owym otwartym liście ów anonimowy milusiński, że to niby rok szkolny się rozpoczął, i że „zmartwień żadnych tymczasem szkoła nie przysparza bo „nie ma przecież we zwyczaju stawiać stopnie, a nawet, gdyby" itd. Więc dalej w tym tonie o kinie i o boiskach że to niby tam gwarno jeszcze etc. A później, że mylą się ci, co sądzą, na podstawie tych uwag że współczesna młodzież jest płocha, bo tymczasem przeciwnie: ona walczy. Walczy o „Polskę Chrystusową" więc... z zalewem żydowskim, więc o oddzielne ławki, więc, że zwycięży itd. Wszystko to zakropione soczyście ponurym żargonem o „rycerzach kielni, młota i pięcioramiennej gwiazdy".

Powiedzieliśmy już, że wątpimy o autentyczności tego listu. Ale to drobiazg. Ważny jest fakt, że księża-redaktorowie uważali za stosowne to orędzie anonimowego, rozpolitykowanego bęcwała opublikować. Że nie dojrzeli wstrętnego bluźnierstwa w łaczeniu „Polski Chrystusowej" z obrzydliwym pałkarstwem. Kiedy czyta się takie listy (nieróżniące się n. b. od pozostałych wypocin tych pisemek) człowieka opada lęk. Takie to więc agentury działają wśród młodzieży gimnazjalnej i takiej już w chłopięctwie uczą — wyrafinowanej, mętnej obłudy? Kto więc — godzi się zapytać — sieje ten wiatr, z którego spada później grad przestępstw w rodzaju napadu na ks. Pudra? I kto później rozdziera obłudnie szaty?, kto z obskurną obłudą rości sobie prawo do mętnego kaznodziejstwa?

b.

Niedźwiedzia obrona p. Stahla

Ozon na nowych drogach

(ml) Sensacyjny zwrot w dotychczasowej polityce Ozonu zapowiada artykuł niedawnego endeka, a obecnie, „jednego z czołowych" publicystów zjednoczonych, p. Z. Stahla w „Gazecie Polskiej".

P. Stahl rozprawia się niezwykle ostrożnie z partiami opozycyjnymi w Polsce. Stwierdza on, że istnieją państwa demokratyczne w których opozycja jest przewidzianą kandydaturą do objęcia rządów w razie przeżycia się dotychczasowych, pozatem istnieją państwa monopartyjne, oparte na autorytecie kierowniczej jednostki. Polska nie należy do żadnego z tych dwu typów, gdyż... nasza opozycja rzekomo neguje wogóle ustrój konstytucyjny! P. Stahl uważa, że już najwyższy czas pozbyć się „zawodowych malkotentów" którzy... naturalnie opóźniają proces zjednoczenia narodowego a droga do tego... to „zapisanie się" całego społeczeństwa do O. Z. N.

Rozumiemy doskonale żale p. Stahla. Gdy zawodzi walka o dusze, prowadzona na równych prawach z innymi stronnictwami, pozostaje tylko... udać się o pomoc do odpowiednich czynników, by rozwiązał wszystkie stronnictwa, oprócz Ozonu. To jest droga, którą widocznie chce p. Stahl kroczyć ku wyborom.

Mamy jednak w pamięci ostatni okólnik min. Składkowskiego, właśnie w tej samej kwestii, którego treść nieco kłóci się z tendencjami artykułu p. Stahla.

Pozostaje jeszcze zarzut, postawiony opozycji jako całości, że rzekomo zwalcza Konstytucję.

P. Stahl źle ułożył argument i naturalnie znowu popełnił gaffę, niewiadomo już którą w ostatnich czasach.

Otóż Konstytucja kwietniowa bynajmniej nie przewiduje systemu monopartyjnego, tak że nie bardzo na miejscu jest cała „konstrukcja" p. Stahla, pozatem zresztą wcale pomysłowa.

Jeśli chodzi o nowe wybory do Sejmu, bo widocznie to jest najcięższy zarzut — to żądanie opozycji rozpisania nowych wyborów, na zasadzie nowej ordynacji wyborczej nie jest ani wymierzone przeciw Konstytucji ani nie jest samo przez się nielegalne.

Ordynacja wyborcza jest ustawą, która może być uchylona w sposób identyczny z tym, jaki jest przewidziany dla innych ustaw, gdyż ordynacja wyborcza nie jest częścią składową Konstytucji polskiej, jak to jest w niektórych krajach, ani też nie jest w jakikolwiek sposób z Konstytucja związana. Niezależnie tedy od zasadniczego stosunku opozycji demokratycznej wobec obecnej Konstytucji, stwierdzić musimy kategorycznie, iż wysuwane przez opozycję postulaty nie stoją z Konstytucją w żadnej sprzeczności!

Nie wiemy, czemu należy przypisać gaffę p. Stahla — ignorancji czy też świadomemu fałszowaniu rzeczywistości?

Ozon musi wystarać się o bardziej wytrawnego obrońcę, niż p. Stahl, bo tego rodzaju artykuły stanowią „niedźwiedzią obronę".

Sabotaż mleczny w Sowietach

Leningrad. Podczas gdy w wielu środowiskach robotniczych i chłopskich panuje głód, spowodowany rabunkową gospodarką władz sowieckich — zmagazynowane zapasy niejednokrotnie niszczeją w magazynach lub roztrwaniane są wskutek bezmyślnej gospodarki. Oto wymowny przykład.

Na państwowej fermie mlecznej w miejscowości Jelizawietin okręgu leningradzkiego tylko od 25 sierpnia do 2 września r. b. uległo zniszczeniu 17.000 litrów mleka, zaś w tym samym czasie Leningrad odczuwał dotkliwy brak mleka, którego zabrakło nawet dla szpitali dziecięcych.

Kulisy dymisji generała Becka

Niemcy nie są gotowe do wojny

Paryż. (ai) André Pironneau, naczelny redaktor „Epoque" podaje następujące ciekawe szczegóły dymisji gen. Becka.

Generałowie Beck, v. Brauchlitz i Keitel przy rozmaitych okazjach ośmielali się udzielać Hitlerowi rad o konieczności zastanawiania się nad każdym krokiem. Hitler odpowiedział im zajęciem strefy demilitaryzowanej oraz realizacją Anschlussu.

Mniejwięcej w połowie sierpnia generał Beck zwołał zebranie generałów należących do wielkiej rady wojennej, w którym również wziął udział admirał Räder, by oznajmić im powody, jakie skłoniły go do kategorycznego wypowiedzenia się przeciw wojnie. Wspomniał również gen. Beck o rozprzężeniu moralnym w kołach oficerskich, gdzie notowano ostatnio liczne wypadki samobójstwa i braku dyscypliny. Rozwodził się on również szeroko o niedostatecznej jakości i ilości materiału wojennego, o braku wykształcenia u młodych oficerów i niezdolności oficerów starszych co jest bardzo niepożądane ze względu na szkolenie nowych kadr żołnierzy. Przechodząc do lotnictwa, generał ironizował mówiąc, że z bombardowania miasteczek potiemkinowskich przez lotnictwo niemieckie nie trzeba wysnuwać zbyt głębokich wniosków.

W stosunku do Hitlera gen. Beck użył tego samego języka i oświadczył mu, że świadomy swej odpowiedzialności nie mógłby on w dalszym ciągu pełnić funkcji naczelnika sztabu głównego, jeśli nie otrzyma od Führera zapewnienia, że nie będzie pominięty w polityce żaden środek do zapobieżenia wojnie w trakcie regulowania kwestii sudeckiej.

W ostrych słowach Hitler odpowiedział generałowi, że żądania jego samo wystąpienie przekraczają jego kompetencję, gdyż Beck nie ma wcale zajmować się polityką ani też zgłaszać swą dymisję, ponieważ każdy ma zostać na swym posterunku tak długo, póki on, Hitler nie zadecyduje inaczej.

Generał Beck wycofał się.

W końcu sierpnia Hitler zwołał oficerów sztabu głównego należących do oddziałów, któreby miały być użyte w operacjach przeciw Czechosłowacji. Na zebranie to gen. Beck nie został zaproszony. Gdy dowiedział się o tym, (3 września) wystosował on prośbę o dymisję do kancelarii Hitlera, wymieniając w niej na nowo powody, które nie pozwalają mu zachować swych odpowiedzialnych funkcji. Domagał się on, by dymisja ta została niezwłocznie przyjęta.

Od tego dnia gen. Beck nie opuścił swego gabinetu. Przypuszczano jednak, że pertraktacje są w toku, by doprowadzić do objęcia przez gen. Becka dowództwa któregoś z oddziałów.

Rozkazy kanclerza doprowadziły do tego, że wypadki, które spowodowały decyzję gen. Becka, mogą rozwijać się swobodnie.

Wybory samorządowe w Łodzi

Łódź. W Łodzi rozpowszechniane są wiadomości, jakoby władze administracyjne nosiły się z zamiarem podziału m. Łodzi na 30 okręgów wyborczych przy nadchodzących wyborach samorządowych, co dałoby 1-o i 2-u mandatowe okręgi wyborcze.

Wobec uchwały konferencji robotniczej Łodzi z dnia 24 sierpnia b. r. i wobec oświadczenia delegacji P. P. S. i Klasowych Zw. Zawod. u wojewody łódzkiego z dnia 5 b. m., że robotnicza Łódź uzależnia swój udział w wyborach samorządowych od „geografii i geometrii" wyborczej i że na 1-o i 2-u mandatowe okręgi wyborcze się nie godzi, należy przypuszczać, że P. P. S. i Klas. Zw. Zaw. w takim wypadku podziału Łodzi na okręgi wyborcze — w wyborach udziału nie wezmą.

—x—

Urzędnicy państwowi domagają się nadal obniżenia stawek podatku specjalnego

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych otrzymuje wezwanie od swoich członków w formie kolorowych pism, w których stawiane jest żądanie wystąpienia do właściwych władz, aby w jaknajkrótszym czasie i w jaknajszerszym zakresie minister skarbu zrobił użytek z upoważnienia, jakie mu dała ustawa skarbowa do dalszego obniżenia stawek podatku specjalnego i do podwyższenia górnej granicy uposażeń podlegających całkowitemu uwolnieniu od tego podatku. Żądanie to jest motywowane faktem okresu jesiennego i zimowego, wymagającego większych wydatków na szkoły, zakupna obuwia, odzieży zimowej, kartofli i kapusty, jak piszą urzędnicy z Podhala tego podstawowego wyżywienia niższych i średnich urzędników.

—x—

Młodzi demokraci do szeregów!

Sytuacja zewnętrzna Polski, jej nastroje wewnętrzne i kilkuletni bezwład, którym zostały ogarnięte dusze polskie — **wszystko to musi się** skończyć i to nie kiedyś, ale już, zaraz, w najkrótszym czasie.

A skończy się ta tragiczna sytuacja narodu polskiego wtedy, kiedy szerokie warstwy obywateli zaczną **działać, kiedy zaczną działać ci, którzy** dotychczas przyglądali się z obojętnością otaczającemu ich życiu, poddawali się biernie wszelkim operacjom w dobrze postawionym państwie i jako tako szanującym się społeczeństwie.

Kiedy zarzuca się bierność, by ją tylko kiedyś wspominać ze wstydem a zaczną pracę od siebie, od swoich najbliższych.

Kiedy zarzucą, choćby najwznioślejsze, dyskusje bez końca i początku i przejdą do pracy. Każdy na swoim odcinku, choćby najskromniejszym.

A czas po temu już wielki!

Państwo Polskie, wymarzone przez szereg pokoleń, w dniach ponurej niewoli, wypracowaną w niezmiernym trudzie i wywalczoną krwią Najjaśniejszą Rzeczpospolitą chcą nam wydrzeć. Zabrać Narodowi jego najwyższe i najcenniejsze dobro!

Barbarzyństwo wkrada się wszelkimi szczelinami, ba, już szerokimi drogami na ziemie nasze i do dusz polskich. Kłamstwo rozpiera się bezkarnie, a cynizm sięga po miejsce honoru i rycerskości. Najwznioślejsze ideały z królestwa ducha są fałszowane w biały dzień i podawana ta trucizna **najszerszym warstwom.**

Zjawili się na ziemiach naszych prorocy, którzy publicznie głoszą, że państwo powinno się stać jakimś apokaliptycznym potworem, jakąś bezduszną machiną, w którym władza całkowicie rozporządza człowiekiem, Całkowicie kieruje jego czynami i całkowicie pozbawia go własnej woli.

Z pianą na ustach, z pałka w ręku walczą ci fałszywi prorocy z tęsknotą żywą i zdrową wśród naszego społeczeństwa, by naród polski był najwyższym, najdoskonalej zorganizowanym i twórczym narodem, w którym samowiedza, inicjatywa i wola jednostek, słowem osobowość, była rozwinięta do najwyższego stopnia. W którym umysły i wola obywateli **współpracować by mogły harmonijnie** pod kierownictwem i pod naciskiem idei narodu, wyraźnej, pełnej i w najwyższym stopniu odpowiadającej bogactwu jego treści.

Do walki, zdecydowanej i bezkompromisowej, o człowieka w Polsce, o pełne prawa dla obywateli, muszą stanąć wszyscy, którzy czują, że są obywatelami.

A przede wszystkim stanąć musi młodzież. Tam zawsze jej miejsce, gdzie prawda.

I nic to, że olbrzymie masy młodzieży **inteligenckiej w dużych miastach** zostały steroryzowane pałka i kastetem. Popatrzcie dokoła siebie, obliczcie siły tych przeciwników, a przekonacie się, że to tylko grupki zepsutych albo obałamuconych waszych kolegów.

A kiedy pójdziecie przeciwko nim w szeregach zorganizowanych, to bez kastetu, bez pałki potraficie usunąć to zło, oczywiście atmosferę dla nauki, dla szlachetnej pracy społecznej, dla wzniosłej pracy politycznej.

A szeregami tymi są przede wszystkim szeregi Młodzieży Stronnictwa Demokratycznego, stronnictwa powszechnego, stronnictwa, które z wielkim rozmachem rodzi się od dołu z wielkiej tęsknoty do porządku politycznego i prawnego w Polsce. Z tęsknoty do wolności rzetelnej, pozwalającej narodowi naszemu rozwijać się we wszystkich kierunkach; z tęsknoty do państwa potężnego i trwałego, bo opartego o świadomego swych praw i obowiązków obywatela.

Do szeregu, Młodzieży!

Znajdziesz tam to, do czego teskni twa dusza i serce!

O—a

Warszawa przygotowuje się na przyjazd gości

Warszawa. Już wkrótce będą sprzedawały biura podróży, kasy kolejowe i kioski „Ruchu" karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, na podstawie których będzie można uzyskać zniżki na przyjazd do stolicy by wziąć udział w „Tygodniu Warszawy". W tym roku stolica przygotowuje się godnie do przyjęcia swoich gości. Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — przygotowuje wiele niespodzianek, a więc: zorganizowano specjalną wystawę „Warszawa wczora, dziś i jutro" w Muzeum Narodowym obrazującą rozwój stolicy we wszystkich dziedzinach od okresu powstania — do czasów najnowszych i przyszłości miasta. W tym samym czasie odbędzie się wystawa „Dziecko w Polsce, i inne, które wzbudzą duże zainteresowanie. Podczas „Tygodnia Warszawy" odbędą się również występy Polskiej Opery Ludowej w teatrze na wyspie w Łazienkach, dwa mecze piłki nożnej oraz wycieczki autokarami. „Tydzień Warszawy" odbędzie się w dn. od 2 — 9 października.

Przedwyborcza odezwa O. Z. N.

Warszawa. W dniu dzisiejszym ukazała się pierwsza przedwyborcza odezwa O. Z. N. Odezwa głosi iż O. Z. N. wyciąga dłoń od zgody i rzetelnego pojednania ku wszystkim tym, którzy chcą swe siły oddać w służbę Rzeczypospolitej".

Zwraca jednak uwagę, iż bezpośrednio po słowach: „Musimy raz wreszcie zdobyć się na to, aby wzajemnie sobie zaufać, że nawet różniąc się w zdaniach tej samej prawdy szukamy" — następuje takie charakterystyczne sformułowanie: **„Jesteśmy przygotowani do walki ze wszystkimi oporami, które działać będą przeciwko nam i naszej idei".**

A więc zgoda i pojednanie na platformie... „naszej — t. j. ozonowej — idei".

Poważny wzrost ilości członków Centr. Komit. Porozumienia Związków Pracowniczych

Liczba członków, zorganizowanych w związkach, wchodzących w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych wynosiła pod koniec 1935 r. — 175.505. a w początku 1938 roku wynosiła 230 tys.; w tym Międzyzwiązkowy Komitett Pracowników Państwowych liczył 141.584 członków (w 1935 r. — 113.389). Unia Związków Zawod. Pracowników Umysłowych zrzeszająca 33 związki 63.008 członków (w 1935 r. — 39.812) i rada naczelna pracowników samorządowych 25.408 członków (w 1935 r. — 22.504).

Ostatnio przystąpił do C. K. P. Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych, jedna z najstarszych organizacji zawodowych.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Masowe aresztowania w spółdzielczości

Moskwa. Po licznych aresztowaniach dokonanych wśród kierowników centralnego związku spółdzielni sowieckich (Centrosojuz) oskarżonych o uprawianie sabotażu w zakresie zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby oraz o wywoływanie t. zw. głodu towarowego w okręgach wiejskich Rada komisarzy ludowych mianowała członka Rady Najwyższej ZSRR, Chochłowa, przewodniczącym spółdzielni sowieckich.

Liczba aresztowanych spółdzielców sowieckich, oskarżonych o „głód towarowy" wynosi dotychczas około 200 osób.

Dlaczego kawaleria jest jeszcze potrzebna

Londyn. Korespondent wojskowy „Manchester Guardian", który spędził dłuższy czas na terenie Niemiec, podzielając się z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami, nadmienia, że pułki kawalerii niemieckiej, liczą po 10 szwadronów, z których 5 jest konnych, a 5 zmotoryzowanych. Nemcy pozostawili dlatego tak dużą ilość szwadronów konnych, ponieważ używanie jednostek zmotoryzowanych w terenie lesistym o górzystym dla szybkich, gruntownych wywiadów jest połączone z bardzo dużymi trudnościami. Również szybkie przerzucania większych oddziałów w porze nocnej, jak i pospieszne marsze mające być utrzymane w tajemnicy mogą być dokonane tylko przez kawalerię gdyż użycie jednostek zmotoryzowanych łatwo zdradzać może huk motorów.

Kryzys austriackiego handlu zagranicznego

Wiedeń. Dane statystyczne, dotyczące handlu zagranicznego b. Austrii za pierwsze półrocze 1938 roku wykazują saldo ujemne w wysokości 88,9 milionów marek. W miesiącu czerwcu br. saldo ujemne wyniesło 22,6 milionów marek.

Spór o zapłatę, regulowany rewolwerem

Mainz. Robotnicy, zajęci przy pracach przy jednej ze śluz nad Menem, porzucili pracę, z powodu zatargu o wysokość wynagrodzenia. Kierownictwo robót wezwało oddział S. S., którzy przybywszy na miejsce otoczył strajkujących robotników, wyciągając rewolwery. Strajkującym oświadczono, że albo wręcą do pracy, albo zostaną aresztowani. Chcąc uniknąć konsekwencji związanych z aresztowaniem, robotnicy powrócili do pracy.

Dalsze akty terroru w Palestynie

Jerozolima Pat. W pobliżu Ramleh zastrzelono znanego lekarza chorób nerwowych dr Abrahama Rosenthala z Jerozolimy, Dr. Rosenthal został śmiertelnie trafiony na szosie w czasie gdy prowadził swój samochód.

Co porabiają wybitniejsi austriacy w Dachau

Wiedeń. Obecnie nadeszły do Wiednia bliższe informacje o losie wybitniejszych Austriaków, osadzonych po „anschlussie" w Dachau. Pułkownik Adam pracował w kamieniołomach. Ostatnio wycofano go z powodu złego stanu zdrowia. Minister Ludwig i redaktor naczelny Funder przeszli kurs naukowy o narodowym socjaliźmie, który prowadzić musi redaktor „der Tag" Kalmar. Ministra Ludwiga i pułkownika Adama oddano do dyspozycji rządu krajowego w Monachium, który prowadzi dochodzenia przeciwko byłemu rządowi austriackiemu.

—oOo—

Wachlarz prasy o nowych wyborach do Sejmu

B. poseł K. Czapiński w „Robotniku“ pisze:

„Rozwiązanie obecnego „Sejmu“ może być krokiem ku demokratyzacji Państwa. A tego pragnie całe społeczeństwo; pragną zwłaszcza masy pracujące robotników, pracowników, chłopów. — Chodzi tylko o to, żeby za tym pierwszym krokiem konsekwentnie nastąpiły dalsze... Czy nastąpią?...

Nastroje i akcja mas pracujących na tle trudnej sytuacji międzynarodowej przełamały dotychczasowy stan rzeczy. Akcja mas powinna trwać dalej — wytrwale, niezłomnie. Nic bez walki!

Niestety — jak powiedzieliśmy — nowe wybory będą odbywały się według starej ordynacji. A wady tej ordynacji każdemu są znane. Jakie są „możliwości“ wybierania posłów niezależnych przy tej ordynacji — rozumie każdy.

W „Nowej Rzeczypospolitej“ czytamy:

Przed stronnictwami niezależnymi stanął dziś dylemat wzięcia udziału w wyborach na podstawie dotychczasowej ordynacji i złożenia list kandydatów w ręce zgromadzeń okręgowych tj. tych samych kolegiów wyborczych, które przeprowadzały wybory w r. 1935. Bez względu na to jak ustosunkują się do tego stronnictwa opozycji, będące dziś ośrodkami dyspozycyjnymi sił społeczych w kraju — abstrahując od wszelkich trudności i komplikacji jakie nowa sytuacja w dalszym swym rozwoju może nasunąć, należy stwierdzić, że zarządzenie Prezydenta RP. jest jakby otwarciem nowej karty w naszym życiu politycznym.

Naczelny redaktor „Głosu Narodu ks. Jan Piwowarczyk pisze:

W rezultacie więc wybory będą się musiały odbyć na podstawie dotychczasowej ordynacji. Czy w tych warunkach niezależne stronnictwa staną do wyborów? Czy pójdą do nich zwłaszcza, gdy się zważy, że na wyższych i niższych placówkach administracji są ci sami ludzie, którzy je zajmowali w roku 1935?.. Oto pytania, na które padną wkrótce odpowiedzi. Dopiero wtedy, kiedy padną, można będzie mówić, o ile pragnienie wyrażone w piśmie P. Prezydenta (pociągnięcia „szarokich mas“ do współudziału w rządach) ma szanse realizacji. Organ O. Z. N. „Kurier Poranny“ podaje, że Pan Prezydent mówiąc o istotnych przemianach miał na myśli inicjatywę naczelnego wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, który w roku 1936 wysunął program zjednoczenia narodowego, realizowanego pod hasłem obrony Polski.

Drugi organ O. Z. N. „Kurier Wileński“ piórem red. Piotra Lemiesza snuje następujące uwagi:

Pośpiech w zarządzeniu wyborów logicznie rzecz biorąc jest wskazówką, że Pan Prezydent liczy się z istnieniem w Narodzie siły społecznej dostatecznie zorganizowanej, aby wyłonić większość w przyszłym Sejmie. Ponieważ punkt 2 „motywów“ wspomina o „doniosłych inicjatywach“, a równocześnie w dniu rozpisania wyborów ukazuje się odezwa przedwyborcza Obozu Zjedn. Narodowego, zestawiając te fakty, dochodzimy do wniosku, że mówiąc o „inicjatywie“ Pan Prezydent miał na myśli hasło Zjednoczenia Narodowego i że liczy na atrakcyjność tego hasła przy wyborach.

Znamienny jest fakt, że rozwiązanie Izb i rozpisanie wyborów nastąpiło nazajutrz po mowie Hitlera. Z jednej strony dowodzi to, że na wypadek jakichś komplikacji międzynarodowych chcemy się czemprędzej wzmocnić wewnętrznie. Pośpiech w przeprowadzeniu wyborów może się więc łączyć z chęcią wyzyskania w pełni nastrojów, jakie zapanowały po ostatniej mowie Hitlera.

Farinacci nazywa arcybiskupa Canterburry „stalinowskim arcybiskupem“

Londyn (ai) „Daily Telegraph“ donosi o ostrym wypadzie znanego działacza faszystowskiego Farinacciego przeciw arcybiskupowi Cauterburszy. W jednym z ostatnich numerów redagowanego przez siebie pisma „Il Regina Fascista“ Farinacci atakuje arcybiskupa Cauterburry za jego niedawne wystąpienia przeciw wojnie cywilnej w Hiszpanii. Farinacci wyraża swe zdumienie z powodu tego, że arcybiskup Canberburry, osoba duchowna, posiada w Anglii tak ogromne wpływy polityczne, chociaż „utrzymuje się on z pieniędzy Stalina i wykonuje jego rozkazy“.

„Daily Telegraph“ dziwi się, że Farrinaces skierował swój odpowiedzialny atak przeciwko jednemu z najbardziej poważanych angielskich działaczy kościelnych i wskazuje na to, że o orientacji“ Farinacciego w sprawach kościelnych można sądzić chociażby z tego, że w dalszym ciągu swego artykułu plącze on kilku angielskich duchownych, przypisując im niezajmowanie przez nich placówki oraz niepopełnianie przez nich czynu.

—×—

Zwołanie parlamentu angielskiego

Londyn. Pat. Według agencji Reutera, obecnie jest już rzecza ustaloną że parlament będzie zwolany przed terminem postanowionym uprzednio tj. przed 1 listopada. Zawiadomienia o zwołaniu parlamentu będą rozsyłane posłom zaraz po powrocie Chamberlaina z Rzeszy Niemieckiej.

Henlein żąda przyłączenia Sudetów do Rzeszy

Eger. Pat. Przewódca Niemców sudeckich Konrad Henlein wydał następującą proklamację:

Rodacy, obdarzony waszym zaufaniem i świadomy przyjętej odpowiedzialności stwierdzam wobec całego świata, że system prześladowań stosowany przez naród czeski przy pomocy karabinów maszynowych, samochodów pancernych i czołgów w stosunku do bezbronnych Niemców sudeckich osiagnął punkt kulminacyjny. Naród czeski dowiódł tym samym całemu światu że współżycie z nim w jednym państwie stało się ostatecznie niemożliwe. Doświadczenia 20-letniego panowania przemocy a zwłaszcza krwawe ofiary ostatnich dni nakładają na mnie obowiązek złożenia następującego oświadczenia:

1) W roku 1919 zostaliśmy z pominięciem uroczyście nam przyrzeczonego prawa samostanowienia wbrew naszej woli wcieleni do państwa czeskiego.

2) Nie rezygnując nigdy z prawa samostanowienia usiłowaliśmy, ponoszac najcięższe ofiary zapewnić swą egzystencję w państwie czeskim.

3) Wszelkie usiłowania skłonienia narodu czeskiego i mężów za ten naród odpowiedzialnych do uczciwego i spawiedliwego porozumienia, rozbiły się o ich nieprzejednaną żądzę zniszczenia.

W tej godzinie sudecko — niemieckiej niedoli staję przed wami, narodem niemieckim oraz całym cywilizowanym światem i oświadczam:

Chcemy żyć jako wolni Niemcy. Chcemy Mieć znowu pokój i pracę w naszej ojczyźnie. Chcemy powrócić do Rzeszy. Boże, błogosław nam w walce o słuszną sprawe

Zamknięcie sesji parlamentu w Czechosłowacji

Praga. Pat. Prezydent Benesz przesłał premierowi Hodży dekret, zamykający sesję obu izb parlamentu z dn. 16 września br.

Stan wyjątkowy w nowych okręgach

Praga. Pat. Rząd rozszerzył zasięg działania rozporządzenia o stanie wyjątkowym na następujące okręgi: Liberecki, Lumburski i Szluknowski.

Praga. Pat. Prezydent Benesz odbył dziś rozmowę z przedstawicielami stronnictwa autonomistów słowackich w osobie posła Tiso, sen. Buday, posła Sivaka i posła Sokoła.

W Sudetach doszło do dalszych zaburzeń

Berlin. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger: w czwartek doszło na obszarze sudecko — niemieckim do szeregu dalszych zaburzeń. Władze dokonały licznych aresztowań. Liczba zabitych po stronie sudecko — niemieckiej wzrosła do 35 osób.

Nowe starcia w Czechosłowacji

Praga. Pat. W nocy wydarzyły się nowe starcia między żandarmeria czeska a niemiecką podczas których szereg osób odniosło rany.

Starcia m. in. wydarzyły się w Vereznicach, Beneszowie, Rumburgu, Ehrenbergu, Krasna Lipa, Cheb i innych.

Stan zdrowia Goeringa

Berlin. Pat. Lekarze, pod których opieką znajduje się premier feldmarszałek Goering wydali w sprawie stanu jego zdrowia następujące orzeczenie: W procesie zapalnym chorej nogi nastąpiła znaczna poprawa, temperatura zaś, wysoka na początku choroby, znacznie opadła.

Międzynarodowa konferen. prehistoryków w Warszawie

Warszawa. W dniach 24 — 26 września br. odbędzie się w gmachu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie zjazd rady stałej międzynarodowych kongresów nauk prehistorycznych i protohistorycznych. Oprócz posiedzeń oficjalnych są przewidziane wizyty w muzeach warszawskich oraz wycieczka na tereny wykopalisk Poznania, Gniezna i Biskupina.

Dotychczas zapowiedziało swój udział 20 delegatów państw Europy i Azji.

Wieści z Polski i Świata

PRAGA. Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: misja przyjęła dziś rano prezesa rady naczelnej federacji gmin żydowskich w Czechach, Morawach i Śląsku Poppera i jego sekretarza Fleischmana oraz przedstawicieli związku gmin żydowskich w Czechach Kantora i Marguljesa, którym towarzyszył Rosenbach.

GENEWA. Minister Komarnicki odbył rozmowę z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Comnenem.

TOKIO. Agencja Domei donosi z Taiyuan w prowincji Szansi: Oddziały japońskie zdobyły miasto Czungtu, położone na lewym brzegu rzeki Żółtej.

FRIEDRICHSHAFEN. Nowozbudowany sterowiec „Graf Zeppelin“ wystartował dziś z Friedrichshafen i po krótkim locie próbnym wylądował na lotnisku Loewental.

WIEDEŃ. Prace nad budową schronów przed atakami lotniczymi w Wiedniu postępują raźno naprzód. Na wielu domach wywieszono tablice z napisem „schron piwniczny na 100 osób“ itd. W związku z tym wydała policja wiedeńska nowe zarządzenia rozszerzające znacznie dotychczasowe ustawy i środki ochrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger, iż na całym obszarze sudeckich Niemców rozpoczęła się fala aresztowań funkcjonariuszy partii niemiecko — sudeckiej. Aresztowania te dokonywane były nietylko przez żandarmerię, ale i przy współudziale policji pomocniczej. Duża liczba Niemców sudeckich przebrana została siłą w mundury wojskowe i przewieziona do obszaru czeskiego.

WIEDEŃ. W Austrii rozwiązane zostało stare i znane towarzystwo „Deutscher Ritter Orden“, do którego należało wielu arystokratów austriackich.

PRAGA. Słowackie stronnictwo narodowe postanowiło zwołać prezydium stronnictwa na dzień 28 września do miejscowości Ziilina. Zebranie to będzie poświęcone ostatniemu projektowi rządowemu w sprawie narodowościowej.

KOWNO. Pat. W Birżach odbyło się wielkie zebranie rolników, na którym wyrażono życzenie, aby obecny prezydent republiki Smetona wybrany został przy następnych wyborach dożywotnim prezydentem republiki litewskiej. Podobne życzenie wysunięto na zebraniach w innych miejscowościach Litwy.

LONDYN. Dzienniki ujawniają interesujący szczegół, że Chamberlain nigdy przed tym podróży powietrznej nie odbywał i że będzie to jego pierwszy lot w życiu. Prasa nazywa ten lot najbardziej historycznym i dramatycznym i piszą, że w 70-tym roku życia Chamberlain decyduje się na swój pierwszy lot, aby zabezpieczyć Europie pokój.

WARSZAWA. Sprawy prasowe w Prezydium Rady Ministrów zostały włączone do zakresu działania biura zadań specjalnych na którego czele stoi dyr. Mieczysław Lepecki.

WARSZAWA. Generalny komisarz wyborczy sędzia Giżycki objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Biuro generalnego komisarza wyborczego mieści się w gmachu Prezydium Rady Ministrów.

WRZESIEŃ
16
piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek, Korneliusza

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w piątek pełna humoru komedia Wł. Bunleckiego „Jan" z udziałem: Z. Mrożewskiego (rola tytułowa), H. Brochockiej, K. Fabisiaka, A. Klońskiej, R. Wrońskiego itp.

W niedzielę popołudniu komedia L. Verneuila i G. Berra „Pociąg do Wenecji".

„Gdzie diabeł nie może..." komedia Kosmana Niewiarowicza wejdzie na repertuar Teatru Miejskiego w sobotę, dnia 17 bm. W świetnej tej komedii granej w Warszawie z rekordowym powodzeniem, przyjętej do grania na scenach zagranicznych wystąpi A. Matusiakówna w roli „baby", którą diabeł posyła tam gdzie sam już czuje się bezsilny. Dr. Bark, ten niezwykle trudny do zdobycia „objekt", znajdzie przedstawiciela w Z. Modzelewskim, w roli zaś „rozkosznego" właściciela magazynu galanterii w Piotrkowie, pana Karpika „bezdzietnego wdowca" ujrzymy K. Szuberta. W doskonalej tej komedii inne świetnie nakreślone role odtworzą Z. Zalewska, J. Romowicz, M. Kierzkowa, W. Opaliński, N. Wroński, W. Kolwas i A. Fuzakowski. Sztukę przygotował reżysersko J. Karbowski, dekoracyjnie K. Gajewski.

Plan przedstawień: Piątek 16. IX. „Jan". Sobota 17. IX. „Gdzie diabeł nie może..." (premiera). Niedziela 18. IX. popoł. „Pociąg do Wenecji", wiecz. „Gdzie diabeł nie może"...

Repertuar kin

ADRIA: Perły Korony i Diabelska eskadra.

APOLLO: Marco Pollo — Gary Cooper.

ATLANTIC: Strzelec z Bengali i Manewry Huzarskie (Magda Schnieder).

DOM ŻOŁNIERZA: Prawda zwycięża.

LOPP I. Groźny Bill w głównej roli Wallace Beery i II. „Nie odchodź odemnie" w głównej roli Elżbieta Bergner

Promień: Znachor (Stępowski.

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i Bodo).

SZTUKA: Lokaj Jaśnie Pani (Annabella, Powell, Schildkraut).

WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).

UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5) Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Książę X
CZWARTAK Tango Notturno
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Zgrzeszyłam

Radio

Czwartek, 15 września 1938 r.

... 14.00 Muzyka. 15.15 Po drogach i ścieżkach Polski — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi Wacław Frenkiel. 15.30 odczyt: Obieg azotu w przyrodzie, wygłosi dr W. Staronka. 16.00 Kalejdoskop. Wykonawcy: orkiestra salonowa. 16.45 Praca kobiet w samorządzie — pogadanka. wygłosi Halina Siemieńska. 17.00 Kraków wczorajszy i dzisiejszy: — Halina Wielowieyska: Zaburzenia umysłowe w Krakowie. 17.10 Koncert muzyki polskiej. 17.55 Wiadomości bieżące. 18.00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 10.10 Polskie pieśni w wykonaniu nauczycielskiego chóru męskiego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego. 18.30 Teatr Wyobraźni: Dobrali się w korcu maku. Wykona zespół artystów teatru im. Stanisalwa Wyspiańskiego. 19.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca. Przy fortepianie Mieczysława Czyżewska. (Na wszystkie rozgłośnie). 19.30 Pogadanka aktualna. 19.40 Z życiem panowie. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktuala. 21.10 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej. 21.50 Wiadomości sportowe.

Przed obchodem 100-ej rocznicy urodzin Matejki

Przygotowawcze prace komitetu w sprawie 100-ej rocznicy urodzin Matejki są w pełnym toku. Ostatnio na posiedzeniu ściślejszym umówiono program uroczystości krakowskich, które odbędą się z końcem października br.

Program obchodu przewiduje: uroczyste nabożeństwo, hołd przy grobowcu Jana Matejki na cmentarzu rakowickim; uroczystość w Muzeum Narodowym, połączoną z otwarciem wystawy. Główny obchód poprzedzą „Dni matejkowskie" podczas których odbędą się cykle prelekcji o Matejce, organizowane dla szerokich sfer publiczności i młodzieży szkolnej, powszechne zwiedzanie „Domu Matejki", obchody lokalne w związkach i organizacjach.

Naczelnym jednak zadaniem komitetu obywatelskiego jest trwałe uczczenie pamięci Jana Matejki i w tym kierunku komitet prowadzi prace w poszczególnych komisjach, mające m. in. na celu odnowienie i utrwalenie polichromii Jana Matejk w kościele Mariackim oraz wzniesienie pomnika w Krakowie.

Strzec się przed kantami

Zbliża się zima. Ludzie chwytają się różnych sposobów ażeby jakoś trochę grosza przysposobić sobie na ten czas. Różne bywają te sposoby. Jedne uczciwe, inne nie.

Te ostatnie zanadto rozpanoszyły się na terenie Krakowa.

Naprzykład coraz częściej się trafia, że do mieszkań przychodzą nieznani nawet eleganccy osobnicy i powołując się na tego lub innego pana pełniącego jakąś funkcję dobroczynną zaczyna na konto tego właśnie znajomego robić kant. A ludzie zwykle są naiwni i dają się naciągać. Taki naprzykład kwiatek:

Do pana X zgłosił się elegancki facet i zakomunikował, że ma zaszczyt być z Magistratu i przywozi z „komitetu" parę metrów węgla, drzewa jako pomoc o którą mu się wystarał jego znajomy, ten a ten.

Ma się rozumieć, że p. X wiadomość przyjmuje z radością. A elegancki facet wadząc że sprawa idzie dobrze, mówi, że trzeba dać parę złotych na ludzi którzy to węgle zniosą. Oczywista p. X pieniądze daje, pan z Magistratu wychodzi płacić ludziom i więcej nie wraca. No i wkońcu okazuje się, że jest to porządny kant. A takich kantów mnoży się w Krakowie co nie miara. Ale to wszystko winna naiwność.

Z frontu pracy

39 umów zbiorowych w jednym tygodniu

W ostatnim tygodniu w handlu krakowskim zawarto **trzydzieści dziewięć** umów zbiorowych z kupcami branży konfekcyjnej. Pracownicy otrzymali podwyżki od 30 do 80 proc. W umowach zagwarantowano angażowanie nowych sił wyłącznie przez związek, nieredukowanie na czas trwania umowy i ustalono najmniejszą stawkę urlopową na dwa tygodnie.

Akcja o odnowienie umowy zbiorowej w firmie „Orzeł-Delka"

Onegdaj odbyły się w Inspektoracie pracy dwie konferencje między przedstawicielami Związku, a dyrekcją firmy Orzeł—Delka, celem zawarcia nowej umowy zbiorowej. Konferencje te nie dały pozytywnego rezultatu. Na dzień 17 bm. została wyznaczona nowa konferencja, na której prawdopodobnie sprawa zostanie definitywnie załatwiona.

Strejk w firmie „Tekstyl"

W hurtowni bławatnej (przy ul. Krakowskiej) wybuchł we środę strejk okupacyjny pracowników. Pracownicy żądają podwyższenia pensji, odpowiedniego traktowania i przedłużenia umowy zbiorowej.

Akcje powyższe prowadzi **Centralny** Związek Handlowców (Starowiślna 89)

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Przy zamkniętych drzwiach.
Casino: Biały motyl.
Muza: Szczęśliwa 13-tka.
Olimpia: Wrzos.
Fotoplastikon: Jerozolima.

Na krakowskim bruku

Karambole uliczne zamiast się zmniejszać przybierają tempo. Wszystkiemu ma się rozumieć winna nieostrożność.

Szofer Józef Oszuta zam. przy ul. Krowoderskiej przejeżdżając ulicą Karmelicką potrącił rowerzystę Józefa Cholewę zamieszkałego w Kobierzynie pow. Kraków. Cholewa upadając na jezdnię doznał potłuczenia głowy oraz zdarcia naskórka. Cholewa sam udał się na Pogotowie gdzie go opatrzono. Winę wypadku ponosi Cholewa.

* * *

Na ulicy Grodzkiej samochód osobowy prowadzony przez Mgr. Melitę Zilz zam. przy ul Wenecja 9 najechał na motocykl. Wskutek najechania motocykl uderzył o wóz tramwajowy linii nr. 1 który stał na przystanku. Przy motocyklu została uszkodzona karoseria zaś szofer Kusina Wojciech doznał obrażeń cielesnych.

* * *

W Obrębie Rzeźni Miejskiej zmarł nagle Jan Ogrodziński rzeźnik lat 60 zamieszkały przy ulicy Zwierzynieckiej 20. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca.

Odznaczeni

Za zasługi na polu pracy zawodowej odznaczeni zostali Srebrnym Krzyżem Zasługi: współpracownicy krakowskiego oddziału P. A. T. red. Janina Kiełbińska, red. Kazimierz Turaj, p. Stanisława Dutronquoy, oraz Brązowym Krzyżem Zasługi woźny Michał Fedyczowski.

Odznaczeni zostali również Srebrnym Krzyżem Zasługi korespondenci Oddziału PAT Kraków: p. Józef Kondek — Olkusz, Karol Kwaśniewski — Zakopane, i Kazimierz Wojciechowski — Tarnów.

Konsylium lekarskie u dr Drobnera

Ze względu na zły stan zdrowia dr Bolesława Drobneja, przebywającego w więzieniu św. Michała, obrońca jego zwrócił się do władz sądowych o zezwolenie na konsylium lekarskie. Jak słychać, władze sądowe udzieliły odpowiedniego zewolenia. Konsylium odbędzie się w najbliższym czasie. Weźmie w nim udział jeden z internistów krakowskich oraz lekarz więzienny.

Kronika radomska

Radom wita wojsko

We wtorek o godz. 16.30 powrócił z manewrów pułk radomski.

Na rogu ulicy Żeromskiego i 3 Maja ustawiona została brama triumfalna pod którą defilowało wojsko owacyjnie witane przez zapełniającą chodniki publiczność. Na placu przed kościołem garnizonowym ustawił się pułk. Tu nastąpiło oficjalne powitanie przez przedstawicieli władz i organizacji, poczem żołnierze przemaszerowali ulicą Żeromskiego do koszar. Maszerujące wojsko publiczność zasypywała kwiatami.

Echa nadużyć listonosza

W gm. Kowala pod Radomiem od dłuższego czasu listonosz Antoni Stencel fałszował kwity, przywłaszczając sobie przesyłaną przekazami pocztowymi gotówkę. Afera listonosza wyszła na jaw i po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowano go. W dniu 14 bm. zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego pod zarzutem fałszowania przekazów i przywłaszczaniu sobie gotówki. Zdefraudowana przez Stencla suma wynosi 365 zł. z czego część już zwrócił poszkodowanym. Nieuczciwego listonosza sąd skazał na półtora roku więzienia.

Pobił teściową

Bryński Henryk (Polna 74) w czasie kłótni ze swoją teściową Antoniną Tuszyńską pobił ją dotkliwie. Tuszyńska złożyła skargę na wojowiczego zięcia.

Cyrk Staniewskich

W piątek dnia 16 bm. rozbił swe namioty na Placu Jagiellońskim znakomity cyrk Staniewskich. W programie światowe atrakcje.

Życie gospodarcze

Walka o Dunaj

Zaostrzenie konfliktów politycznych w środkowej Europie odwróciło nieco uwagę opinii publicznej od strony gospodarczej zagadnienia. A jednak i na tym odcinku następują ważne posunięcia, mogące mieć bardzo wielkie znaczenie dla ostatecznych rozstrzygnięć na tym terenie.

Podług „Financial News" czechosłowackie koła gospodarcze liczą się z możliwością, że handel via porty niemieckie i via Triest (do którego najbliższe połączenie prowadzi przez Wiedeń, a więc przez terytorium Rzeszy) zostanie dla nich uniemożliwiony. Pozostaje wprawdzie z portów bałtyckich jeszcze Gdynia, która cieszy się rosnącą popularnością w kołach przemysłowych Czech, ale główną arterię komunikacyjną Czechosłowacji mimo wszystko w takiej sytuacji staje się Dunaj. Chodzi więc o wpływy na żeglugę rzeczną na Dunaju. Żegluga ta, w szczególności zaś żegluga na t. zw. „morskim Dunaju" obejmującym najszerszą część rzeki, już na terytorium Rumunii uregulowana jest przez traktory międzynarodowe i kontrolowana przez Międzynarodową Komisję Dunaju, w której zasiadają wielkie mocarstwa Zachodu, ale z której już dawno wycofały się Niemcy.

Aby opanować, mimo tego, żeglugę na Dunaju, Niemcy planują budowę kanału z Ozerna Wody, miejsca, gdzie zaczyna się teren, kontrolowany przez Komisję, do Konstancy. Kanał taki, zbudowany przez kapitał niemiecki, oddałby im panowanie na Dunaju. Trzeba jednak na to zgody rządu rumuńskiego. Financial News wierza, że rząd rumuński tej zgody nie udzieli.

Czechosłowacja wysuwa ze swej strony inne kontrprojekty. Der Osteuropäische Volkswirt drukuje, rozesłany przez jakąś angielską agencję prasową, artykuł znanego czeskiego przemysłowca Jana Bat'i, wzywający kapitał angielski do budowy innego kanału, łączącego Dunaj, Łabę i Wisłę. Bat'a przeprowadza dokład na kalkulację takiego kanału.

Wszystko to są projekty, które prawdopodobnie nie zostaną zrealizowane. Ale fakt, że wysuwa się je poważnie, że dokoła niektórych z nich toczą się rzeczywiście pertraktacje i kampanie, dowodzi że napięcie polityczne znajduje również oddźwięk w dziedzinach, zdawałoby się jak najbardziej dalekich od polityki.

Tragedja gospodarcza Niemiec

Mówi się wiele o trudnościach ogólnych, spowodowanych obecną polityką gospodarczą Niemiec, o braku surowców, siły roboczej, trudnościach kapitałowych itd. Naogół mało zwraca się jednak uwagi na inne zagadnienia: bezpośredniego wpływu biurokratyzacji życia gospodarczego na funkcjonowanie poszczególnych przedsiębiorstw. W prasie niemieckiej znajdujemy parę ilustracji tego ostatniego zagadnienia.

Tak np. Frankfurter Zeitung podaje, że przy próbnym przeliczeniu korespondencji jednej z wielkich firm handlowych bremeńsko-hamburskich okazało się, że korespondencja z władzami i instytucjami państwowymi, stanowiła 60% listów, a na listy natury ściśle kupieckiej przypadało zaledwie 40%. W innej firmie obliczono, ile dokumentów potrzeba dla dokonania jednej transakcji eksportowej. Doliczono się, podług tego samego pisma, do 3-ch tuzinów. Gros tych dokumentów, to formularze, urzędowe zapytania, zezwolenia itp.

Podobne skargi, jak to stwierdza Westdeustcher Beobachter można było usłyszeć na zebraniu przemysłowców okręgu nadreńskiego. Jeden z uczestników zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące idei planu czteroletniego od „gąszczu paragrafów".

Kölnische Zeitung pisze: „Młyny ustawodawstwa mielą tak szybko, że żaden komentarz nie może uchwycić sypiącej się z nich mąki... Przy rosnącej liczbie czynności administracyjnych zapotrzebowanie przemysłu prywatnego na kwalifikowanego w tym dziale siły rośnie bardzo szybko. Ale co ma zrobić przeciętny średni, przemysłowiec ze swym starym personalem fabrycznym i biurowym wobec tego mnóstwa nowych przepisów prawnych?"

Nic dziwnego, że w prasie gospodarczej Niemiec mnożą się głosy, zwracające uwagę na niebezpieczeństwo nadmiaru biurokratyzacji.

Nowy objekt tezauryzacji - platyna

Jak wskazuje „Neue Zürcher Zeitung", na międzynarodowych rynkach cennych metali dało się ostatnio zauważyć nowe zjawisko: oto kapitaliści tezauryzujący cenne metale, przerzucili się od złota na platynę.

Obroty złotem na giełdzie londyńskiej, gdzie przed kilku tygodniami obracano złotem wartości 2 — 3 mil. fr. dziennie, wyniosły dnia 24 sierpnia zaledwie 690 tys. fr. Równocześnie występuje jednak wzmożony popyt na platynę, głównie dla celów tezauryzacyjnych.

Przyczyną tego popytu jest w pierwszym rzędzie niska stosunkowo cena platyny. Przed 15laty cena platyny sześciokrotnie przewyższała cenę złota. W maju tego roku natomiast platyna kosztowała ft. 6,12,6 za uncję, t. j. o 10 szyl. na uncji mniej niż złoto. Od tego czasu podniosła się znowu i dziś sięga 8 ft. za uncję.

Spekulacja na zwyżkę kursu platyny jest jednak, podług pisma, skazaną na niepowodzenie. Na stałe nie uda się podnieść ceny platyny powyżej ceny złota. Chodzi o to, że jeśli przed 15 laty platyna produkowana była wyłącznie niemal przez kopalnie kolumbijskie, wydobywające tylko platynę i pracujące przy wysokich kosztach produkcji, to teraz sprawa ma się zupełnie inaczej. Gros produkcji platyny przypada obecnie — poza Sowietami — na kopalnie kanadyjskie. Kopalnie te wydobywają platynę jako produkt uboczny przy eksploatacji rud niklu. Rzeczywiste koszta produkcji platyny w tych kopalniach nie przekraczają 10 szyl. za uncję. Przy tym nie można tu ograniczyć sztucznie jej produkcji, gdyż to wymagałoby ograniczenia także produkcji niklu. Toteż światowy trust niklu, do którego należą te kopalnie stara się nie tyle utrzymać na wysokim poziomie cenę platyny, co zapewnić ma stały zbyt dla wciąż rosnącej produkcji platyny. Może to uczynić tylko, udostępniając platynę konsumcji przemysłowej, t. j. obniżając odpowiednio jej cenę. W wypadku platyny mamy więc rzadki wypadek, kiedy główny producent towaru zainteresowany jest w zniżce a nie w zwyżce ceny produktu.

Rzecz jasna, eż obec tego spekulacja na zniżkę platyny musi załamać się po przejściowym okresie spekulacyjnym hauss.

Jak długo trwa godzina

Pytanie na pozór niedorzeczne, w rodzaju np. tych: jakie imię nosił król Stanisław August lub w jakim dniu uchwalono Konstytucję 3-go Maja, a jednak mimo pozorów niedorzeczności pytanie to ma swój sens jak to okazało doświadczenie, które niedawno przeprowadzono w Sorbonie.

Oto na wydziale lekarskim paryskiego uniwersytetu cały szereg studentów miał stwierdzić, bez użycia zegarków, ile trwa godzina. Na ogół studenci zgadywali prawidłowo, z dokładnością do 5 minut, a w kilku wypadkach nawet do 20 sekund. Wyniki te jednak zupełnie zmieniły się, gdy studenci zażywali środki silnie działające. A więc np. po zażyciu chininy i alkoholu studenci znacznie mylili się w czasie. W jednym wypadku student dopiero po 2 minutach i 16 sekundach oświadczył, że upłynęła godzina. Na odwrót, student, który zażył piroksynę był już po 36 minutach pewny, że godzina upłynęła.

Ogólnopolski Zjazd Ogrodników miejskich i samorządowych

W dniach 16, 17 i 18 września r. b. odbędzie się w Warszawie staraniem Towarzystwa Popierania Plantacji Miast Rzeczypospolitej oraz Związku Miast Polskich ogólnopolski zjazd ogrodników miejskich i samorządowych. Będzie to piąty skolei zjazd ogrodników; zebrania te posiadają doniosłe znaczenie, gdyż zapoznają uczestników z postępem na polu ogrodnictwa miejskiego, tymbardziej, że w obradach biora udział nie tylko zatrudnieni ogrodnicy, ale i przedstawiciele samorządu, opiece których podlegają plantacje miejskie i inne zadrzewienia.

W tegorocznym zjeździe weźmie udział ponad 100 uczestników z całej Polski. Na zjazd zapowiedzieli swe przybycie prezydenci i burmistrze miast, kierownicy plantacji oraz ogrodnicy miejscy i samorządowi. Program zjazdu przewiduje wygłoszenie referatów m. in. na następujące tematy: zieleń w różnych dzielnicach miast, organizacja działu ogrodnictwa w miastach, ochrona zieleni miejskiej i samorządowej, tereny turystyczne w okolicach miast, nowe i mało znane krzewy do zadrzewiania miast itp. Ponadto wygłoszone zostanie sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Ogrodniczego, jaki odbył się w roku bieżącym w Berlinie.

W ramach zjazdu uczestnicy zwiedzą ogrody stołeczne, kolonie i ogródki na Rakowcu, ogródki działkowe dla bezrobotnych, starą Warszawę itp.



—Japonia biła się z Chinami, teraz znowu próbuje z Sowietami...
— Cóż to? Nie mają swoich Żydów.
(Marianne)

Wzrost śmiertelności w Wiedniu

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących ruchu ludności we Wiedniu, w stosunku do ostatniego półrocza 1937, śmiertelność w pierwszym półroczu 1938 znacznie wzrosła, przy równoczesnym spadku urodzin. W miesiącu maju b. r. np. zmarło 2.205 osób, urodzin było tylko 998. Spadek urodzin był większy o 83 osoby, jak w maju 1937 roku.

Kopia słynnego arcydzieła Monna Liza również skradziona

Z muzeum w Bourg-en-Bresse we Francji została skradziona wśród tajemniczych okoliczności kopia słynnego arcydzieła Leonarda da Vinci Monna Liza. W ten sam zagadkowy sposób, jak to miało miejsce z kradzieżą oryginału z Louvru. Wszelkie poszukiwania policji, prowadzone z dużym nakładem pracy do tej pory nie dały żadnych rezultatów. Sprawcy kradzieży bowiem potrafili bardzo skrupulatnie zatrzeć wszelkie ślady za sobą.

Rzeczy ciekawe

5.400 ludzi rodzi się na ziemi
w ciągu godziny

Brytyjski urząd statystyczny ogłosił ostatnio ciekawą statystykę. Obliczył on, co dzieje się na kuli ziemskiej w ciągu jednej godziny. Okazuje się, że rodzi się 5.400 ludzi, pod czas gdy umiera tylko 4.600. W ciągu tej samej godziny sądziowie całej kuli ziemskiej skazują 198.000 przestępców i delikwentów. Mieszkańcy ziemi spożywają na godzinę: 25 milionów kilogramów kartofli, 10 milionów kilogramów jarzyn, 3 i pół miliona kg. mięsa, 3 miliony jajek, 3 miliony ryb, 30 milionów kg. cukru. W tym samym czasie fabrykuje się 180 tys. ton cygar i papierosow, buduje się 7.500 nowych samochodów, wysyła 115.000 telegramów i ponad miliard listów i kart pocztowych.

Senniki egipskie już nie potrzebne
Co mówią źródła naukowe o znaczeniu snów

Amerykański uczony, prof. Aldous Chardwick opublikował „sensacyjne" zasady rozróżniania 9 kategorii snów.

Pierwsza kategoria — to „sny powracajace". Sa to powtarzające się w śnie zdarzenia, obrazy czy sytuacje, pozornie przekształcone. Napoleonowi np. śniło sie często, że jest lekarzem i wzywają go do chorego. Chorym był jego syn. Po zbadaniu „lekarz" nie zapisywał lekarstwa, ale recytował jakiś utwór poetycki i chory natychmiast wstawał. Sen taki ma rzekomo oznaczać dążenie Napoleona do uzdrowienia ówczesnej Francji. Sny powracające oznaczają, iż mamy do czynienia z uporczywym dążeniem jednostki do upatrz nego celu.

„Sny—zmory", oparte sa na strachu przed czymś, czego z niepokojem oczekujemy. Tego rodzaju sny nawiedzały stale cara Pawła I, przyprawiając go o szaleństwo. Gnębią one ludzi słabych, niedołężnych.

„Sny marzenia" są spełnieniem tego wszystkiego, czego nie zdołaliśmy uzyskać za dnia, na jawie. Sny o rzeczach zupełnie nieprawdopodobnych świadcza, iż dany człowiek w życiu codziennym żywi się też iluzjami. Odwrotnie — przy snach na tematy realne i wykonalne.

„Sen—walka" stwarza złudzenie, że nasze prawdziwe życie idzie swoim normalnym trybem w dalszym ciągu. Śnimy o trudnych pracach, jakie nas czekaja, o próbach czy egzaminach o zabiegach miłosnych lub zawarciu małżeństwa. Cechuje takie sny trzeźwe rozmyślanie ludzi świadomych obowiązku i obdarzonych sannokrytycyzmem. Symbolika takich snów jest zawsze jasna i zrozumiała. Sny „walczące" mają przeważnie ludzie o czystych, uczciwych zamiarach.

„Sen—lot" przytrafia sie najcześciej poetom, uczonym i myślicielom, którzy pragnęliby i w ciągu dnia żyć w jakimś własnym urojonym świecie, ale czują się przywiązani do ziemi setkami obowiązków życia „na trzeźwo". We śnie wyraża się to w ten sposób, że śniący z łatwością odbija sie od ziemi i unosi się lekko, jak ptak w powietrze, uciekając przed prześladowcami. Czasami taki „lotniczy" sen wygląda inaczej: z wielkim wysiłkiem wzbiwszy sie w przestworza, ale tylko dlatego, by zdobyć poklask u widzów.

„Sny—upadki" są przeciwieństwem poprzednio wspomnianych. Przytrafiają się pesymistom, ludziom zmęczonym i zdenerwowanym: we śnie wypadają oni przez okno, spadają z wieży lub ze skały w przepaść. Takim na wszystko przygotowanym, pozbawionym jakichkolwiek nadziei ludziom potrzeba wiele miłości i troskliwej opieki — twierdzi prof. Chardwick.

„Sny dyletantów" maja za treść wyczyny artystyczne, efektowne występy przed tłumami publiczności. Bohaterami tych wyczynów sa życiowi dyletanci, ludzie ambitni, ale próżni, którzy starają się zawsze iść po drodze najmniejszego oporu.

Wreszcie „sny męczące" mają np. taką treść: idziemy na wielki bal i nagle spostrzegamy, że brak nam jednego pantofla, a z podartych pończoch czy skarpetek wystaja palce.. Mimowoli jesteśmy wciąż ośmieszani i zawstydzani. Według prof. Chardwicka, takie sny zdarzają się ludziom próżnym, zarozumiałym i są rodzajem krytycznego ujawnienia ich właściwej natury.

Drugi tom wierszy poety robotnika

Bronisław Kamiński, prosty robotnik z Krakowa, wydał II-gi tom swoich poezji, zatytułowany „Pieśń barbarzyńcy". Pierwszy tom p. t. „Przeciw", wzbudził szerokie zainteresowanie niezwykłym talentem tego 19-letniego chłopca, który w nielicznych godzinach wypoczynku po ciężkiej pracy potrafił przygotować się do matury. Kamiński nadal dokształca się o własnych siłach. Drugi tom jego poezji wykazuje pogłębienie formy i techniki poetyckiej. Uderzają zwłaszcza wyjątkowo udane i ładne metafory, z których przebija głęboki refleks filozoficzny autora w stosunku do życia.

Reformy szkolne w Wiedniu

Wiedeń Pat. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zamknięte zostały w Austrii wszystkie prywatne szkoły wyznaniowe, a więc istniejące przy klasztorach oraz szkoły żydowskie. Szkoły klasztorne zostały upaństwowione, zaś szkoły żydowskie zredukowane do jednego gimnazjum prywatnego w Wiedniu. Wobec tego, że 6 tys. uczniów żydowskich, studiujących dotychczas w gimnazjach wiedeńskich będzie mogło odtąd pobierać naukę tylko 400 osób obojga płci.

Pożar teatru dziecięcego w Moskwie

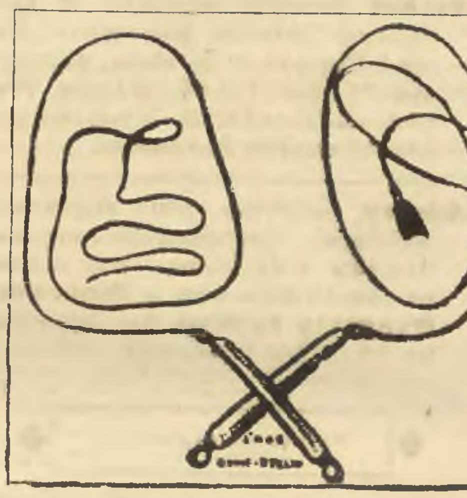
W centralnym teatrze dziecięcym w Moskwie wybuchł po przedstawieniu groźny pożar. Nim jednak rozpoczęto akcję ratunkową, żywioł opanował już cały gmach.

Żar był tak potężny, że stalowe szyny gięły się jak druty. Przez całą noc pracowano nad stłumieniem ognia. Spaliła się cała widownia i scena. Pozostały tylko mury i część garderób i biur.

Dochodzenia nie zdołały dotychczas ustalić przyczyn pożaru. Przedstawiaja się one tajemniczo.

Wybicie szyb w lokalu Falangi

Lwów. Nieznani sprawcy wybili szyby w lokalu Falangi przy ul. Długosza i w „Pracy Polskiej", przy ul. Kaleczej.



Dwóch wodzów Europy
(Marianne)

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

85) POWIEŚĆ

— To mnie nic nie interesuje, przerwał mu spokojnie, ale stanowczo baron von Dessau, panowie zobowiązali się kontraktowo wypłacić mi z powrotem mój kapitał w ciągu sześciu miesięcy, gwarantując to majątkiem firmy i własnym majątkiem.

— Aj nebich, majątek firmy, odezwał się Goldfinger, a Silberstein kiwną potakująco głową.

Ponieważ pan baron nie władał zbyt biegle językiem angielskim, uwaga ta przeszła bez zrozumienia.

— Tych sześć miesięcy już dawno minęło, mówił w dalszym ciągu von Dessau, od pół roku idzie film ten na prowincji, zatem jakieś pieniądze musiały przecież wpłynąć. Panowie nie potrafią mi wmówć, że owe pięć tysięcy, to wszystko, co firma dotychczas otrzymała.

— A reklama, a podatki, wybuchnął Goldfinger, myśli pan, że to nic nie kosztuje? A czynsz za to biuro?!

— Przyznaję, że panowie mają koszta, ale nie w wysokości stu tysięcy!

— Co znaczy sto tysięcy?

— To znaczy, że panowie nie zwracaja mi mojego kapitału.

— Bo skąd mamy go wziąć?

— Proszę pana, wmieszał się do rozmowy Silberstein, ta rzecz przedstawia się następująco. Myśmy do tego filmu na raize dołożyli. Cały dotychczasowy zarobek poszedł na reklamę.

— Nie rozumiem, oburzył się baron, jak można na coś podobnego tak lekko wyrzucać pieniadze, do tego cudze.

— Pan nie jest z fachu, odparł Silberstein, udając, że ostatniej uwagi nie dosłyszał, pan nie wie, jak ważną rzeczą jest w tym wypadku reklama. Gdyby w naszym filmie miast panny Hellburg, grała główna rolę na przykład Pola Negri, Henny Porten, Lilian Harvey, to nazwiska tych znanych artystek przemawiałyby same za siebie. To byłoby już najzupełniej wystarczającą reklafa. Ale panna Hellburg — — — Kto jest panna Hellburg? Kto ja zna? Kogo ona interesuje? Widzi pan, tu leży cała trudność interesu z tym filmem. W Berlinie, w większych kinach film ten nie pójdzie, a prowincja mało przynosi. Jeżeli my z tego filmu w ciągu roku wydostaniemy z powrotem włożony kapitał, to możemy sobie pogratulować.

— To jest oszustwo co panowie ze mna wyprawiają, krzyczał von Dessau, pan, zwrócił sie do Goldfingera, oświdaczył mi, że film przynosi w ciągu pół roku 50% czystego dochodu od włożonego kapitału, a teraz mam rok czekać na ewentualny zwrot kapitału? To jest oszustwo!

Proszę pana liczyć się z wyrażeniami, odezwał się z miną urażonego Silberstein i przyjąć do wiadomości, że tylko na dobrych filmach zarabia się, bo gdyby filmy jedynie traciły, nie byłoby w końcu nikogo, ktoby filmy fabrykował. I oświadczenie mego wspólnika odpowiada również prawdzie.

— Mam tego najlepszy przykład, przerwał mu ironicznie baron.

— O ile, wybuchnął Goldfinger, główną rolę gra znana artystka, a nie taka dyletantka, jak panna Hellburg.

Baron otworzył szeroko oczy. Określenie Lo jako dyletantki, było dla niego nowością.

— Dlaczegóż więc, z zainteresowania tego filmu, dopuścili panowie, aby panna Hellburg jako nieznana artystka grała gówną rolę?

— Myśmy się o nią nie dobijali, odparł Goldfinger, ale pan zastrzegł sobie kontraktem, że główną rolę kobiecą ma kreować panna Hellburg. Jeżeli więc pan teraz na filmie tym traci, to nie rób nam pan wyrzutów. Myśmy z góry wiedzieli, że to będzie plajta.

— I mimo to namawiali mnie panowie do tego interesu? Teraz jest dla mnie rzeczą najzupełniej jasną, że chodziło tu jedynie o wyłudzenie pieniędzy ode mnie. Oświadczam jeszcze raz, że to najzwyklejsze oszustwo. Ale na tym sprawa się nie kończy. Jeszcze dzisiaj będzie wniesione doniesienie do prokuratorii, a ostatni akt tego filmu odegra się w sali sadowej. Żegnam.

Baron sięgnął po kapelusz, wstał z fotela i skierował się do drzwi. Lecz drogę do wyjścia zastąpił mu Goldfinger, rozkładając szeroko ramiona, z drugiej zaś strony Silberstein uchwycił go za rece, starając się go ściągnąć z powrotem na fotel.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Faszyści wszystkich krajów — łączcie się

Norymberga Pat. Kanclerz Hitler przyjął delegacje młodzieży z zagranicy, biorące udział w kongresie partii narodowo-socjalistycznej. Na przyjęciu tym było 100 przewódców młodzieży faszystowskiej z pułkownikiem Luraschi na czele, 30 japońskich przewódyów z radcą Asahime, 32 przedstawicieli rumuńskiej organizacji „Straja Tarii" z dyrektorem Cruda na czele, 12 przewódczyń rumuńskich organizacji dziewcząt z p. Xenia Micolau, 10 przewódców młodzieży hiszpańskiej z p. Francisca partii oraz 10 przewódczyń z p. Maria Luisa Vasquez de Parga, wreszcie 20 przedstawicieli młodzieży z Iraku z majorem Mahmud Fadhiena na czele.

Nieustępliwość Henleinowców

Praga. Poseł sudecko-niemiecki Funk nawiązał około godz. 21.30 kontakt telefoniczny z premierem Hodżą, zapytując go w imieniu Spd. o odpowiedź na przedstawione żądania niemieckie. Premer Hodża zaproponował Funkowi przybycie do Pragi celem nawiązania osobistych rozmów. Propozycja ta nie została przyjęta.

Berlin. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Asch. Konrad Henlein zbadał wczoraj sytuację z delegacją Niemców sudeckich, której powierzone były rokowania. Wobec wypadków, jakie zaszły w ciągu ostatnich 48 godzin i niewypełnienia żądań stronnictwa sudecko-niemieckiego, nie istnieją już warunki do kontynuowania rokowań.

Kronika Zagłębia Naftowego

Przed sądem za porzucenie dziecka

Przed Sądem odpowiadała Maria Tkaczyk z Borysławia za porzucenie 3-miesięcznego dizecka w lokalu biura Funduszu Pracy w Boryslwaiu. Tkaczyk skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Sąd przyjął jako okoliczność łagodzącą działanie wskutek nędzy oskarżona bowiem — jak zeznawała — chciała czynem swym przyspieszyć przydział męża do pracy.

Usiłowane samobójstwo umysłowo chorej

Onegdaj umysłowo chora Helena Kon, lat 32, zamieszkała w Borysławiu przy ul. Zamkniętej 7 w zamiarze samobójczym podpaliła pierzynę i ubranie w kuchni a następnie rzuciła się do studni. Ogień ugaszono, a denatkę wydobyto ze studni. Chorą pragnącą rozstać się z tym światem, odwieziono za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej do zakładu dla umysłowo chorych we Lwowie.

Zwycięstwo lewicy w wyborach uzupełniających w Szwecji

Sztokholm. Szwedzka agencja donosi. Odbyły się doroczne wybory uzupełniające do pierwszej izby Riksdagu w 2-ch okręgach liczących ogółem 20 mandatów senatorskich. Wybory tegoroczne, jako pośrednie, nie dają jednak obrazu rzeczywistego aktualnych nastrojów politycznych. W wyniku wyborów 6 mandatów przypadło konserwatystom, 2 agrariuszom, 2 partii ludowej, 9 socjaldemokratom i 1 komunistom. Konserwatyści w porównaniu z dotychczasowym stanem posiadania stracili dwa mandaty, partia ludowa również 2, zyskali zaś soc.-demokraci 2 mandaty a agrariusze i komuniści po jednym.

Uwaga P.P.S. skierowana na C.O.P.

Rzeszów. W Rzeszowie odbyła się konferencja w sprawie zlotu młodzieży socjalistycznej, który ma się odbyć 25 bm. w tym mieście. PPS wybrała Rzeszów za miejsce zlotu specjalnie w tym celu, aby zwrócić uwagę caelj organizacji partyjnej na COP. W zlocie rzeszowskim weźmie udział robotnicza młodzież całej Małopolski Zachodn. i środkowej. Zapowiedziany jest duży udział młodzieży chłopskiej (m. in. z uniwersytetu w Gaci Przeworskiej) oraz delegatów sekcji Młodych Str. Demokratycznego.

Wybory do Prezydium P. A. L.

Na dzień 17 bm. zwołane jest posiedzenie Polskiej Akademii Literatury celem dokonania nowych wyborów do Prezydium. W kołach literackich krążą uporczywe pogłoski, że wynik głosowania moeż przynieść niespodzianki i, że walka rozegra się głównie o stanowisko generalnego sekretarza PAL, które, jak wiadomo, piastuje obecnie Juliusz Kaden — Bandrowski.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 . Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście; do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15